

INDONEZJA – NIEZNANI MISJONARZE

*W naszym stuleciu wrócili męczennicy.
Są to często męczennicy nieznani,
jak gdyby „nieznani żołnierze”
wielkiej sprawy Bożej.*

(Jan Paweł II)

Czy są tacy zmarli księża sercanie, którzy nie mają własnego grobu? Czy istnieje jakiś sercański grób „nieznanego żołnierza”, do którego nawiązuje Ojciec Święty? Tak, księża sercanie, którzy zginęli w obozach koncentracyjnych, nie mają żadnego grobu...!

Prowincja Holenderska Zgromadzenia Księży Najświętszego Serca Jezusowego obchodziła 22 września 1999 roku, w domu zakonnym w Sint Gerlach w Cadier en Keer (Holandia), jubileusz 75-lecia swej działalności misyjnej w Indonezji. Pierwsi sercańscy misjonarze przybyli na południową Sumatrę 23 sierpnia 1924 roku. Na przestrzeni minionych dziesięcioleci prowincja ta wysłała do Indonezji 27 współbraci. Założyli oni tam dobrze rozwijającą się prowincję.

Podczas II wojny światowej Indonezja została zdobyta przez Japończyków, po czym oswobodzona przez wojska amerykańskie. W tym kontekście przypomniano o fakcie, że w latach 1944-1945 jedenastu sercanów: 9 kapłanów oraz 2 braci zakonnych straciło życie w japońskim obozie koncentracyjnym w Muntok, na wyspie Bank.

Z okazji tego jubileuszu chciano przywołać wspomnienie współbraci sercanów, którzy stracili swe życie w warunkach podobnych do tych panujących w obozach koncentracyjnych Europy. Przełożony prowincjalny Prowincji Holenderskiej, ks. Reinerius von Langen, postawił w czasie swego przemówienia następujące pytanie: „Kto zna tych współbraci, którzy zginęli w obozie japońskim? Czy nie są i oni męczennikami?”. Jest rzeczą pożądaną, żeby Zgromadzenie poznało ich lepiej i odpowiednio ich uczciło. Oto ich nazwiska:

ks. Piotr Maciej Cobben
ks. Andrzej Gebbing
ks. Wilhelm Franciszek Hoffmann
ks. Franciszek Borgiasz Hofstad
ks. Teodor Tomasz z Akwinu Kappers
ks. Izidor Gabriel Mikkers
br. Gerhard Mateusz Schulte
br. Teodor Wilfried van der Werf
ks. Piotr Nikazjusz von Eijk
ks. Franciszek Jan Bosco von Iersel
ks. Henryk Norbert van Oort.

Czy oni są męczennikami? Czy opuszczając dom i ojczyznę, żeby głosić Dobrą Nowinę w dalekich krajach, nie musieli liczyć się i z tym faktem, że zostaną wciągnięci w wir walk politycznych i że wskutek tego mogą stracić życie? Tak więc i do nich odnosi się to, co mówi Ojciec Święty: „Świętość ta ujawnia się w życiu licznych Świętych i Błogosławionych uznanych przez Kościół, a także w życiu ogromnej rzeszy bezimiennych mężczyzn i kobiet, których zliczyć nie sposób”.

Z języka niemieckiego tłumaczył
ks. Paweł Leks